

Sygnatura akt I C 14/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Arkadiusz Piotrowski

Protokolant Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 roku w P.

sprawy z powództwa **Z. C.**

przeciwko **Gminie O.**

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanej **Gminy O.** na rzecz powoda **Z. C.** kwotę 5600 (pięć tysięcy sześćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 883,70 (osiemset osiemdziesiąt trzy i siedemdziesiąt setnych) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 609,75 (sześćset dziewięć i siedemdziesiąt pięć setnych) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. w pozostałej części powództwo oddala.

Sygnatura akt I C 14/15

UZASADNIENIE

Powód Z. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy O. kwoty 8000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia, które miało miejsce 18 stycznia 2010 roku. Powód wystąpił również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki doznanych przez powoda obrażeń mogących się pojawić w przyszłości.

Nakazem zapłaty z dnia 5 maja 2011 roku Sąd nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda kwotę 8000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw wniósł pełnomocnik pozwanej, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W sprzeciwie pełnomocnik pozwanej wskazał, iż niepewne są okoliczności zaistniałego zdarzenia, a także same zachowanie powoda związane z dokonaniem niezbędnych badań medycznych. Pełnomocnik pozwanej podnosił również zarzut właściwości i prawidłowości powołania się na art. 20 pkt. 20 ustawy z dnia 21 marca 1958 r. o drogach publicznych wskazując, iż wyżej wymieniona podstawa prawna nie istnieje obecnie, a także w przepisach prawa już nieobowiązującego. Błędny według pełnomocnika pozwanej jest również argument o zaniedbaniu swoich obowiązków przez Gminę O., w wyniku których powód Z. C. w dniu 18 stycznia 2010 roku

doznał krzywdy. Pełnomocnik pozwanej wskazał zatem, iż brak jest winy po stronie Urzędu Gminy O., która w żadnym zakresie nie przyczyniła się do powstania szkody jakiej doznał powód.

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo domagając się odsetek ustawowych od dnia 15 marca 2011 roku.

Pomimo powyższego pełnomocnik pozwanego podtrzymał wcześniejsze stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 stycznia 2010 roku, około południa, w miejscowości S. gm. O. powód Z. C., szedł z dwoma sąsiadami S. W. i S. P. w kierunku sklepu spożywczego. Tego dnia znajdował się na zwolnieniu lekarskim z uwagi na nadciśnienie i cukrzycę, na którym przebywał od września 2009 roku. Szli drogą asfaltową będącą drogą gminną, która była pokryta śniegiem, pod którym znajdował się lód. Na poboczu drogi znajdował się śnieg odgarnięty z drogi przez pojazdy, które ją wcześniej ośnieżały, wobec czego nie mieli możliwości poruszania się po poboczu. Droga ta, ponieważ była drogą gminną, a tylko drogi powiatowe były posypywane piaskiem, nie była posypana ani solą ani piaskiem, a jedynie odśnieżana przy pomocy pojazdów mechanicznych własnych pozwanego lub w ramach zawieranych przez pozwanego umów z podmiotami zewnętrznymi, w tym również tego dnia. Pomimo tego śnieg był zbierany tylko w niewielkim zakresie z drogi, gdyż pod spodem znajdował się lód, którego usunięcie tylko przy pomocy pługów nie było możliwe. Na drodze tej robiło się więc ślisko, droga była „jak lusterko”. Na takiej nawierzchni drogi w pewnym momencie powód poślizgnął się i upadł na bok. Idący z nim koledzy pomogli mu wstać. Po pewnej chwili zaczął odczuwać ból w nodze, jednak nie na tyle intensywny, aby wzywać karetkę pogotowia lub udać się od razu do lekarza. Udał się więc najpierw do sklepu, a następnie wrócił do domu, zjadł obiad. Ponieważ ból nie ustępował udał się do lekarza, od którego otrzymał środki przeciwbólowe, maść od smarowania nogi oraz skierowanie na prześwietlenie RTG. Przez 3 dni chodził na uszkodzonej urazem kończynie, gdyż sądził, że po zażyciu środków przeciwbólowych ból minie, jednakże to nie nastąpiło. Wobec tego w dniu 21 stycznia 2010 roku udał się na prześwietlenie, które wykazało złamanie kostki bocznej nogi prawej. W związku z tym założono unieruchomienie gipsowe na 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu stwierdzono brak pełnego zrostu, skierowano powoda do ortopedy i dalej leczono zachowawczo. Powód w związku z tym wykorzystał 182 dni zwolnienia lekarskiego i odbył 3 miesięczną rehabilitację leczniczą (mapa – k 15-16, historia choroby – k 17-27, 176-177, karty drogowe – k 41-72, zlecenie – k 73, faktura – k 74, rachunek – k 75, harmonogram odśnieżania – k 76, opinia biegłego – k. 207-208, zeznania świadków: S. P. – k 109-110, S. W. – k 110, T. D. – k 128-129, M. J. – k 129-130, R. J. – k 130-131, W. P. – k 131-132, J. K. – k 153, pismo – k 138, harmonogram odśnieżania – k 140, faktury za odśnieżanie – k 141, 143, zeznania powoda – k 235, w tym również wyjaśnienia powoda w części, w której nie były kwestionowane – k 108-109).

W konsekwencji przedmiotowego zdarzenia Z. C. doznał uszczerbku na zdrowiu polecającego na urazie stawu skokowego prawego – złamanie kostki bocznej (opinia biegłego – k 207-208). Na dzień 25 sierpnia 2014 roku prawy staw skokowy powoda był zwarty, stabilny w niewielkim stopniu zniekształcony w okolicy kostki bocznej z niewielkim ograniczeniem ruchomości, co stanowi niewielkie zaburzenie funkcji stawu skokowego, co stanowi 3% trwały uszczerbek na zdrowiu. Do chwili obecnej powód odczuwa okresowe dolegliwości bólowe niewielkiego stopnia. Ze względu na niewielkie obecnie zmiany w obrębie stawu skokowego prawego konsekwencje uraz w chwili obecnej i w przyszłości w niewielkim stopniu naruszają czynności fizjologiczne organizmu powoda. Fakt chodzenia przez powoda przez 3 dni na kończynie ze złamaną kostką boczną mógł mieć negatywny wpływ na proces gojenia złamanej kości, gdyż chodząc pogłębiał uraz, który spowodował złamanie kości, uszkadzał ukrwienie odłamów i mogło się to przyczynić do dłuższego niż zazwyczaj gojenia złamanej kostki bocznej prawej (opinia biegłego – k 207-208).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem były one ze sobą w części zasadniczej i istotnej dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, spójne. W szczególności świadkowie, którzy tego dnia szli z pozwanym potwierdzili, iż poślizgnął się na przedmiotowej drodze i skarżył na ból nogi. Potwierdziła to także lekarz J. K., która skierowała powoda na prześwietlenie, i której też mówił, że poślizgnął się

na drodze. Zdaniem Sądu pewne nieścisłości w twierdzeniach świadków co do grubości warstwy śniegu nie mogły skutecznie ich podważyć, gdyż ta obserwacja ma charakter niemal całkowicie subiektywny. Z zeznań S. P. wynika jednak, że pod warstwą śniegu znajdował się lód i było wówczas ślisko, na co wskazywał również świadek W. P. przesłuchany na wniosek pełnomocnika pozwanego. Z powyższych względów za wiarygodne należało uznać również zeznania samego powoda. Nic istotnego do sprawy nie wniosły natomiast zeznania świadka O. G. i I. B., a także pozwanego, gdyż przesłuchany w charakterze strony burmistrz gminy O. nie miał wiedzy odnośnie stanu dróg w okresie, kiedy nie piastował tej funkcji.

Zdaniem Sądu za wiarygodną i profesjonalną należało uznać również opinię sporządzoną przez biegłego sądowego – specjalistę chirurga A. S.. Wprawdzie pełnomocnik powoda zgłosił do niej szereg zastrzeżeń, jednakże miały one charakter wyłącznie polemiczny z opinią, a nadto pełnomocnik nie zgłaszał wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej lub dowodu z opinii innego biegłego, a zatem zastrzeżenia powyższe nie mogły skutecznie podważyć jej ustaleń wobec uzasadnienia opinii. W szczególności z opinii tej, wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda, nie można wyciągnąć wniosku o ogromnym rozmiarze cierpień powoda doznanych w związku z przedmiotowym wypadkiem, a wręcz przeciwnie, z opinii tej wynika, że obrażenia te spowodowały niewielkie cierpienia powoda zwłaszcza, że nawet sam powód nie przedstawiał tych cierpień jako ogromne. Nie potwierdzili tego także przesłuchani na wniosek pełnomocnika powoda świadkowie. Także doznane przez powoda obrażenia nie spowodowały poważnych ograniczeń w jego funkcjonowaniu w postaci braku możliwości powrotu do pracy i utratą dochodów w związku z tym, gdyż powód pozostawał na zwolnieniu lekarskim już znacznie wcześniej z powodu innych dolegliwości. Poza tym kwestia utraconych dochodów w związku z wypadkiem nie była treścią żądania pozwu, gdyż powód domagał się wyłącznie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu powództwo było zasadne częściowo. Nie ulega wątpliwości, iż pozwany ponosi odpowiedzialność deliktową za szkodę i krzywdę jaka została powodowi wyrządzona. Zgodnie bowiem z art. 20 pkt 4 (a nie pkt 20 jak błędnie wskazano w pozwie) ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych miał obowiązek, jako zarządca drogi gminnej, który to status posiadała przedmiotowa droga, obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Miał zatem obowiązek utrzymywania jej w takim stanie, aby korzystanie z niej mogło następować w sposób bezpieczny dla jej użytkowników, to jest wykonywać roboty konserwacyjne, porządkowe i inne zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżania i zwalczania śliskości jezdni. Potwierdził to także pełnomocnik pozwanego (k 36). Nie było przy tym sporu pomiędzy stronami, iż przedmiotowa droga była drogą gminną i powyższe obowiązki obciążały pozwanego. Zdaniem Sądu pozwany nie wypełnił jednak tych obowiązków w sposób należyty. O ile bowiem zapewnił, że droga była odśnieżana, czemu nie przeczył ani powód, ani świadkowie, którzy z nim z drogi korzystali, a wręcz to potwierdzili, o tyle nie podjął działań mających na celu zwalczanie śliskości tej drogi, albowiem nie była ona posypywana ani solą ani piaskiem, a pod warstwą ogarnianego śniegu znajdował się lód. Konieczne więc było nie tylko odśnieżanie tej drogi, ale także jej należyte posypywanie, aby nie była śliska. Tymczasem w tym przedmiocie, wbrew obowiązkowi i posiadaniu takowych możliwości, co nie było sporne, żadne działania przez pozwanego nie były podejmowane, na co wskazuje m.in. świadek W. P., który odśnieżał drogę. Posypywane były bowiem tylko i wyłącznie drogi powiatowe. W tej sytuacji należało uznać, iż pozwany był zobowiązany do naprawienia szkody spowodowanej na skutek swojego niedbalstwa, to jest zawinionego zachowania polegającego na niedopełnieniu obowiązków wynikających z konieczności zwalczania śliskości drogi.

Zdaniem Sądu podstawą odpowiedzialności pozwanego, jak słusznie wskazywali pełnomocnicy stron były przepisy art. 415 i 444§1 kc w zw. z art. 445§1 kc. Zgodnie z tym pierwszym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd nie miał wątpliwości w niniejszej sprawie, że przedmiotowe zdarzenie i obrażenia jakich doznał powód powstały w okolicznościach przez niego przytoczonych, albowiem wynikało to z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, które tego dnia z nim szły. Potwierdziła to pośrednio także lekarz – (...), której przebieg zdarzenia tego samego dnia przedstawił powód. Poślizgnięcie się i przewrócenie powoda wynikało także nie z powodu jego niewłaściwego zachowania, ale niedopełnienia obowiązków wynikających z przytoczonego wyżej przepisu ustawy o drogach publicznych, które to działanie, jako sprzeczne z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych,

nosiło znamiona bezprawności. Zachodził też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami, gdyż gdyby droga była utrzymana w należyтым stanie to z pewnością powód nie poślizgnąłby się i nie złamał nogi. Wobec tego pozwany był zobowiązany do naprawienia szkody jaką poniósł powód w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Zgodnie z art. 444§1 kc w zw. z art. 445§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy w Opolu w wyroku z dnia 24 czerwca 2010 roku (sygn. akt II Ca 367/10) stwierdził, że przewidziane w art. 445§1 kc świadczenie pieniężne ma na celu naprawienie - rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpienia w sensie fizycznym i psychicznym. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze ugruntowane jest również stanowisko, że o wysokości zadośćuczynienia decydują w szczególności: rodzaj doznanej szkody, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw wypadku, długotrwałość leczenia, wiek, płeć, stan cywilny oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Natomiast jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (sygn. akt I PK 145/10) przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpienia fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez poszkodowanego, a jak wskazał Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 29 października 2009 roku (sygn. akt II Ca 758/09) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, a w związku z tym nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego.

W ocenie Sądu, uwzględniając powyższe poglądy, należało uznać, iż powodowi należało się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci bólu, gdyż takowy odczuwał na skutek złamania nogi, a także ograniczeń jakie wiązały się z gipsowym unieruchomieniem nogi. Powód domagał się zasądzenia kwoty 8000 złotych, co zdaniem Sądu było kwotą nieznacznie wygórowaną, albowiem w istocie jedyną dolegliwością był ból nogi i ograniczenie możliwości swobodnego poruszania z uwagi na założenie opatrunku gipsowego, a następnie nieprawidłowy wzrost kości. Jak wskazano wyżej powód bezpośrednio po zdarzeniu nie odczuwał silnych dolegliwości nogi, gdyż udał się jeszcze do sklepu, następnie do domu, a dopiero na wieczór do lekarza, od którego otrzymał niezbędne środki przeciwbólowe. W związku z tym również ból w okresie późniejszym nie był szczególnie intensywny, choć na tyle dolegliwy, że powód wykonał po upływie 2 dni prześwietlenie, które ujawniło złamanie kości. Także w oświadczeniu, które powód dołączył do pozwu nie wskazuje na silne dolegliwości bólowe pomimo takiej sugestii zawartej w formularzu. Również z opinii biegłego wynika, że powód uskarżał się jedynie na dolegliwości bólowe niewielkiego stopnia. Co więcej obecnie prawy staw skokowy powoda jest zwarty, stabilny w niewielkim stopniu zniekształcony w okolicy kostki bocznej z niewielkim ograniczeniem ruchomości, co stanowi niewielkie zaburzenie funkcji stawu skokowego stanowiące nieduży, bo 3% trwały uszczerbek na zdrowiu. Jednocześnie ze względu na niewielkie zmiany w obrębie stawu skokowego prawego konsekwencje uraz w chwili obecnej i w przyszłości w niewielkim stopniu naruszają czynności fizjologiczne organizmu powoda. Powyższe okoliczności wskazują, iż zdaniem Sądu należało przyznać powodowi zadośćuczynienie w kwocie o 30% mniejszej niż dochodzona pozwem, która to kwota będzie adekwatna do doznanych przez powoda obrażeń i cierpienia, które się z tym wiązały tym bardziej, że na dzień sporządzania opinii nie były one wielkie. Nie bez znaczenia dla obniżenia wysokości zadośćuczynienia była także konkluzja opinii biegłego, że fakt chodzenia przez powoda przez 3 dni na kończynie ze złamaną kostką boczną pogłębiał uraz, który spowodował złamanie kości, uszkadzał ukrwienie odłamów, a w konsekwencji mogło się to przyczynić do dłuższego niż zazwyczaj gojenia złamanej kostki bocznej prawej. Wprawdzie biegły nie stwierdził kategorycznie, że powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów krzywdy, ale niewątpliwie nie założenie gipsu spowodowało pogłębienie urazu i uszkodzenie ukrwienia odłamów, a zatem należało uznać częściowe przyczynienie się powoda w rozumieniu art. 362 kc do zwiększenia krzywdy w 10 %, które jednak zdaniem Sądu nie uzasadniało dalszego zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia z uwagi na nie duże dolegliwości bólowe powoda.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5600 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wobec treści żądania pozwu, a także pozostałych pism procesowych pełnomocnika powoda, w których na uzasadnienie krzywdy doznanej przez powoda powoływano się także na okoliczności istniejące w chwili obecnej i ustalenie uszczerbku na zdrowiu powoda na stan obecny i w konsekwencji ustalenia wysokości zadośćuczynienia na dzień wyrokowania, należało zdaniem Sądu zasądzić odsetki od przyznanego zadośćuczynienia od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, a nie od dnia 15 marca 2011 roku. Sąd podziela bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 07 września 2007 roku wydany w sprawie I ACa 458/07 (LEX nr 337315), w którym stwierdzono, że nie zachodzą podstawy do uznania, że od zasądzonych zadośćuczynień w oparciu o przepis art. 444 kc odsetki za opóźnienie winny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie winno zapaść w tym w przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty a inna w przypadku, gdy proces leczenia poszkodowanego i usuwania skutków doznanego urazu trwa jeszcze w trakcie procesu. Mając więc na uwadze powyższe o roszczeniu odsetkowym orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku mając na względzie treść art. 316 kpc w zw. z art. 476 kc i art. 481 kc, a w pozostałym zakresie żądanie w tym względzie należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Rozstrzygnięciem z punktu 3 wyroku objęto również żądanie pozwu dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez powoda obrażeń mogące pojawić się w przyszłości, albowiem zdaniem Sądu brak było podstaw do jego uwzględnienia. Sąd podziela bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 maja 2008 roku wydanego w sprawie I ACa 192/08 (OSAB 2008/2-3/3), w którym stwierdzono, że w przypadku wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹§3 kc). Jeśli powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z uwagi na powyższe, a także treść nowej regulacji przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, która w miejsce uchylonego art. 442 wprowadziła art. 442¹§1 kc, który stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy ten przepis wprowadzającej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, roszczenie powoda w tym względzie nie mogło zostać uwzględnione. W ocenie Sądu powód nie miał zatem interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w rozumieniu art. 189 kpc, co skutkowało oddaleniem jego żądania w punkcie 3 sentencji wyroku. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała również treść opinii biegłego, z której wynika, że ze względu na niewielkie obecnie zmiany w obrębie stawu skokowego prawego konsekwencje urazu w chwili obecnej i w przyszłości w niewielkim stopniu naruszają czynności fizjologiczne organizmu powoda.

Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 883,70 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 609,75 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego mając na uwadze treść art. 100 kpc w zw. z art. 98§1 i 3 kpc, to jest dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów mając na uwadze, iż powód wygrał sprawę w 70%, a pozwany w 30%. Na koszty powoda złożyły się opłata od pozwu uiszczona w kwocie 400 złotych (art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), 1200 złotych tytułem zastępstwa procesowego (§6 pkt 4 i §2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), 34 złote tytułem uiszczonych opłat od złożonych dokumentów pełnomocnictwa (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej), 150 złotych uiszczona na poczet opinii biegłego (art. 89 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), łącznie 1784 złote. Natomiast na koszty pozwanego złożyły się kwoty: 1200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa, łącznie 1217 złotych. Uwzględniając zatem, iż powód wygrał sprawę w 70% przysługiwał mu zwrot kosztów procesu w kwocie 1248,80 złotych. Z kolei wobec wygrania sprawy przez pozwanego w 30% przysługiwał mu zwrot kosztów procesu w kwocie 365,10 złotych. Wobec powyższego należało zasądzić na rzecz powoda różnicę

pomiędzy powyższymi kosztami, czyli 883,70 złotych tytułem kosztów procesu, w tym proporcjonalnie kwotę 609,72 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.

P., dnia 26 lutego 2015 roku SSR Arkadiusz Piotrowski